

Drozdowski, Marian Marek

Spór o reformy Władysława Grabskiego (na marginesie pracy Wandy Sułkowskiej, Źródła sukcesów i przyczyny niepowodzeń reform Władysława Grabskiego, Ossolineum, Wrocław 1996)

Przegląd Historyczny 89/1, 143-156

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MARIAN MAREK DROZDOWSKI

Spór o reformy Władysława Grabskiego

(na marginesie pracy Wandy Sułkowskiej, *Źródła sukcesów i przyczyny niepowodzeń reform Władysława Grabskiego*, Ossolineum, Wrocław 1996)

Praca Wandy Sułkowskiej zasługuje na lekturę; jest cenną inspiracją przemyśleń na temat stosunku naszych rodaków do bolesnych, ale niezbędnych reform gospodarczo-społecznych.

Władysław Grabski przyszedł na świat 7 lipca 1874 w starej rodzinie ziemiańskiej. Już jako gimnazjalista słuchał w Warszawie wykładów Ludwika Krzywickiego, Adama Mahrburga i Edwarda Abramowskiego. Latem 1891 r. wraz ze swym przyjacielem Stanisławem Wojciechowskim przystąpił do nowoutworzonego Zjednoczenia Robotniczego. Wtedy, jak pisze Sułkowska, „zawzięcie spiskował, agitował, przebierał się w robotnicze ubrania, planując wyprawy w proletariackie dzielnice i w swoim pokoju organizował konspiracyjne zebrania” (s. 18). Jesienią 1892 r. rozpoczął studia w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu. Pod kierownictwem prof. Georges'a Sorela napisał pracę dyplomową „O sądzie sejmowym 1828 roku w Królestwie Polskim”. Później studiował historię na Sorbonie w Paryżu.

Po studiach paryskich Władysław był zmuszony wrócić do Borowa, by prowadzić rodzinny majątek. Przekształcił Borowo w wielobranżowe przedsiębiorstwo rolnicze. W 1899 r. w Kutnie założył rolniczą stację doświadczalną, a w 1901 r. pierwszą fabrykę drewna „Spójnia” jako spółdzielnię dla rolników. W 1904 r. zorganizował i prowadził przez pierwsze lata istnienia Towarzystwo Melioracji w Warszawie. W tymże roku założył rolnicze kółko włościańskie w Bocheniu w powiecie łowickim, gdzie zorganizował także pierwszą w kraju spółdzielnię mleczarską. Sukcesem Grabskiego było utworzenie w 1905 r. Włościańskiego Udziałowego Stowarzyszenia Rolniczego Powiatu Łowickiego.

W 1904 r. Grabski wydał dwutomową „Historię Towarzystwa Rolniczego 1858-1904”, za którą otrzymał nagrodę Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W tym czasie Grabski, krytykując kolektywistyczne koncepcje dawnych swych mistrzów, m.in. Ludwika Krzywickiego, doszedł do wniosku, że podstawą struktury agrarnej Polski powinny być modernizujące się gospodarstwa indywidualne. Bliższe stały mu się zatem hasła Ligi Narodowej od haseł PPS. Pragnął wykorzystać ograniczone możliwości rozwoju: miała je dać autonomia Królestwa Polskiego, o którą walczył w latach rewolucji 1904-1906.

„Wśród włościan — pisał do siostry, Zofii Kirkor-Kiedroniowej w 1905 r. — istnieje silny prąd narodowy, świadomy, demokratyczny, społecznie umiarkowany, włościanie zupełnie świadomie nie chcą być ludowcami. Oni chcą być z całym

narodem. Jest to fakt ogromnie paraliżujący klasowość obywateli. Dlatego, jak sądzę, w Królestwie są warunki do takiego demokratyzmu, o jaki mnie idzie: bez hasel i radykalizmu ideowego, z konkretnymi postulatami. Idzie mi o to, byśmy byli w tworzeniu stosunków zupełnie samodzielni”. Nie zgadzam się z hipotezą Sułkowskiej, że „Grabski reprezentował wówczas stanowisko typowe dla rusofila, zwolennika ugody, którego wiara w moc Imperium Rosyjskiego równa była nienawiści do Prusaków i zwątpieniu we wpływy Austro-Węgier na przyszłe losy ziem polskich” (s. 29). Gdyby tak było, nie pisałby w swych listach do siostry Zofii, że „mamy walkę na trzy fronty: z rządem, z socjalistami i z ugodowcami” (s. 3). Fakt, że jego polityka różniła się od polityki partii socjalistycznych w dniach rewolucji, nie daje podstawy do zarzutów o ugodowość i rusofilstwo.

Aktywna działalność Grabskiego w Związku Pracy Narodowo-Politycznej zmierzała do umocnienia podstaw cywilizacyjnych przyszłej walki o niepodległość, z której nie rezygnował. Nie wierzył on w 1905 r. w możliwość sukcesu antyrosyjskiego powstania zbrojnego. Natomiast za agitację wśród włościan na rzecz upowszechnienia języka polskiego w administracji gmin i propagowanie oświaty ludowej Grabski został uwięziony i osadzony na Pawiaku. Tutaj przygotował pierwszy z trzech tomów pracy „Materiały w sprawie włościańskiej”, która ukazała się w 1907 r. Po powrocie do Borowa, możliwym dzięki zabiegom żony Katarzyny, nie obawiał się okolicznych włościan, bał się natomiast radykalnych socjalistów, czyhających na jego życie. W wyborach do I Dumy Państwowej w marcu 1906 r. kandydował z powodzeniem z listy Narodowej Demokracji. Przeszedł także w wyborach do II i III Dumy. Wbrew twierdzeniu Andrzeja Ajnenkiela i Wandy Sułkowskiej, był bardzo aktywnym i samodzielnym parlamentarzystą. 18 lutego 1908 opublikował „Memoriał o konieczności programu dla delegacji polskiej w Petersburgu w II Izbie Państwowej”. W memoriale tym, pominiętym przez autorkę recenzowanej pracy, pisał o potrzebie rzeczywistej autonomii dla Królestwa: „1) zaprowadzenia samorządu nie gorszego w każdym razie niż w Cesarstwie; 2) skasowania 5 milionów podatków gruntowych i 2 milionów podatków miejskich jako nienormalnego nadmiaru płaconych przez nas dziś podatków na rzecz skarbu; 3) prawa języka polskiego w zakresie szkolnictwa i samorządu; 4) udziału Królestwa w całym szeregu zarządzeń kulturalnych, przy pomocy funduszy skarbowych dokonywanych, a przede wszystkim w reformie rolnej”¹.

We „Wskazaniach politycznych dla posłów polskich w III Izbie Państwowej” z 15 sierpnia 1908 r., także pominiętych przez autorkę, Grabski podkreślał:

„1. Zadanie polityczne posłów polskich w trzeciej Izbie polega na: a) przyczynianiu się do uchylecia zamierzeń, szkodzących interesom naszego narodu; b) współdziałaniu w zakresie zarządzeń prawodawczych, polepszających położenie naszego narodu w państwie; c) przygotowaniu gruntu pod szerokie reformy regulujące stanowisko naszego narodu w państwie rosyjskim. 2. Taktyka posłów polskich powinna dążyć do tego, by z odpowiednimi grupami rosyjskimi dojść do porozumienia korzystnego dla poparcia interesów naszego narodu”².

W Dumie Grabski domagał się zniesienia wszelkich ograniczeń praw Polaków-katolików, zarówno na Litwie, Rusi jak i w Królestwie we wszelkich zakresach, m.in. służby państwowej czy kupna gruntów. Żądał zaprowadzenia samorządu

¹ W. G r a b s k i, *Mysli o Rzeczypospolitej. Wybór myśli politycznych i społecznych*, wybór i wstęp M. i M.M. D r o z d o w s c y, Kraków 1988, s. 39.

² Tamże, s. 40 n.

terytorialnego bez przywilejów dla Rosjan, i samorządu rolniczego. Domagał się także równej skali opodatkowania w Królestwie i w Cesarstwie oraz równej skali wydatków skarbowych na cele oświatowe i kulturalne. Troszczył się także o zabezpieczenie udziału rodaków w zarządzie oświatą krajową w Królestwie i o pełne uznanie języka polskiego jako krajowego, w zakresie samorządu, szkół elementarnych, zawodowych prywatnych, instytucji sądowych i innych instytucji publicznych³.

Wcześniej — w 1904 r. — opublikował wymowne studium „Bilans Królestwa Polskiego w finansach państwa rosyjskiego”, w którym udowodnił dyskryminację podatkową Królestwa przez zaborcze władze rosyjskie⁴.

Widząc małą skuteczność swej aktywności poselskiej, Grabski zrezygnował z działalności parlamentarnej i po zakończeniu kadencji III Dumi wrócił w czerwcu 1912 r. do rodzinnego Borowa. W tymże roku zorganizował w Warszawie Biuro Pracy Społecznej, którego zadaniem było „przyciągnięcie doń młodych, wybitnych sił, które zabłysnęły później na różnych polach pracy społecznej i naukowej”⁵. Siły te umożliwiły Grabskiemu pionierską pracę na niwie statystyki w dawnym Królestwie Kongresowym.

Rezultatem jego starań był wydany w 1914 i 1915 r. „Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego”. Jego III tom ukazał się w Piotrogradzie w 1916 r. jako publikacja Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Warto zaznaczyć, że „Rocznik” uwzględniał materiały dotyczące wszystkich dzielnic Polski. Na podstawie jego danych opracowano dwie polskie encyklopedie. Jedną tzw. łożańską, pod redakcją Antoniego Osuchowskiego i Erazma Piltza oraz drugą tzw. berneńską — Jana Kucharzewskiego, Jana Gralewskiego i Augusta Zaleskiego. Dzięki zawartym w nich informacjom delegacja polska na pokojową konferencję w Wersalu posiadała starannie przygotowany materiał statystyczny dotyczący ziem polskich.

Od 1912 r. Grabski przewodził Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu, z którego inicjatywy, po wybuchu pierwszej wojny światowej, powstał Centralny Komitet Obywatelski mający swe struktury gminne, powiatowe, miejskie i gubernialne. Zadaniem Komitetu było niesienie pomocy ludności najbardziej poszkodowanej w wyniku działań wojennych i polityki władz zaborczych i okupacyjnych. Prezesem CKO był książę Seweryn Czetwertyński, Władysław Grabski jako wiceprezes i kierownik prac organizacyjnych był „duszą” owego Komitetu.

Autorka omawianej pracy pominęła istotne wydawnictwo źródłowe: „Wspomnienia, orędzia, artykuły” Stanisława Wojciechowskiego, późniejszego prezydenta II RP. Czytamy w nich m.in.: „Centralny Komitet postanowił zapobiec temu niebezpieczeństwu [wywózowi Polaków na Sybir — M.M.D.]; polecił Czetwertyńskiemu, Grabskiemu i mnie zorganizować opiekę nad wygnańcami Rosji, nie dopuścić do wywiezienia ich na Daleki Wschód wraz z Rusinami i Białorusinami. Grabski jako główny pełnomocnik Komitetu pojechał do Piotrogradu, wystarał się o potrzebne fundusze, zwerbował instruktorów dla organizowania naszych wygnańców, tak żeby utrzymać ich w naturalnych skupieniach według miejsca pochodzenia. Mnie oddano pod opiekę lotne oddziały sanitarne i żywnościowe, które szły razem z wygnańcami okazując im doraźną pomoc”⁶.

³ Tamże, s. 40-42.

⁴ Tamże, s. 42 n.

⁵ S. D z i e w u l s k i, *Profesor Władysław Grabski i jego praca*, „Przegląd Statystyczny” t. I, [Warszawa] 1938, nr 2, s. 146.

⁶ *Stanisław Wojciechowski Prezydent RP. Wspomnienia, orędzia, artykuły relacje*, wyd. M. Gron-Drozdowska, M.M. Drozdowski, Warszawa 1995, s. 134.

Przed nowym wyjazdem do Rosji w charakterze wicepreza CKO Grabski aktywnie działał w Komitecie Narodowym Polskim obok Romana Dmowskiego, księdza Marcelego Godlewskiego, księcia Zdzisława Lubomirskiego, Józefa Wielowieyskiego i Maurycego Zamoyskiego. W odezwie z 25 listopada 1914 r. do rodaków Komitet stwierdzał: „Klęska Niemiec w tej walce to nasze zwycięstwo. Na naszą postawę Rosja odpowiedziała odezwą zwierzchniego wodza armii, odezwą, zapowiadającą ziszczenie najświętszych naszych pragnień — zjednoczenie rozdartego ciała narodu, jego byt i rozwój swobodny. Zapowiedź ta odbiła się silnym echem u zachodnich Rosji sprzymierzeńców. Zjednoczenie Polski uznano za jedno z wielkich zadań tej krwawej wojny, które spełnione być muszą”⁷. Wkrótce z tych miraży — wiary w propolską politykę Rosji uwikłanej w wojnę z państwami centralnymi — wyzwolili się zarówno Roman Dmowski, jak też Władysław Grabski, Stanisław Wojciechowski i ich ideowi przyjaciele.

Wanda Sułkowska, doceniając wkład Grabskiego w prace CKO zaznacza, że „objął on pomocą w początkowym okresie wojny 350 000 osób, a po ofensywie niemieckiej około 800 000. Według niektórych szacunków liczba uchodźców korzystających z pomocy Komitetu przekroczyła milion. Komitet zastąpił jako potężna instytucja zapewniająca uchodźcom, oprócz opieki bytowej, także pomoc lekarską i prawną, a dzieciom i młodzieży dająca możliwość nauki w polskich szkołach. Dla nich stworzono prawie półtora tysiąca szkół ludowych, 26 średnich, 36 szkół rzemieślniczych, a oprócz tego przedszkola, przytułki, internaty. W Piotrogradzie powstały Wyższe Kursy Polskie, a w Kijowie — Wyższe Kursy Naukowe” (s. 37).

Autorka bardzo selektywnie potraktowała aktywność Grabskiego w latach 1917-1918, a więc w okresie kiedy prawo Polski do niepodległości znajdowało coraz szersze uznanie. Ewolucja stanowisk w sprawie tego prawa biegła od aktu 5 listopada 1916 r. wydanego przez mocarstwa centralne, poprzez odezwę cara do armii i floty z 25 grudnia 1916 r., w której wśród celów wojny wymienił on odbudowę „wolnej Polski” złożonej z trzech dzielnic rozbiorowych, do orędzia prezydenta Woodrowa Wilsona, zawierającego tezę, „że powinna powstać zjednoczona, niepodległa i samoistna Polska”.

„Gdy w 1917 r. — wspomina Grabski — Polska jako państwo stała się faktem realnym, zająłem się, będąc wówczas w Rosji na czele organizacji polskich wygnańczych, tym by przygotować materiały, które miały posłużyć do tego, by Polska wyszła z rachunku swego z państwami zaborczymi obronną ręką, by Rosja nie mogła Polski obarzyć ciężarami finansowymi, które by mogły jej rozwój sparaliżować”⁸.

W lutym 1918 r., w okresie początków bolszewickiego terroru, który dotykał wszystkie polskie organizacje, nie uznające ideologii rewolucji proletariackiej, po podpisaniu układów brzeskich między Rosją Sowiecką a państwami centralnymi i Ukraińską Republiką Ludową, Grabski powrócił do Warszawy. Premier rządu Rady Regencyjnej Jan Steczkowski powierzył mu funkcję przewodniczącego komisji mającej ułożyć stosunki handlowe Polski z Niemcami. Okupacyjne władze niemieckie w Warszawie rychło aresztowały Grabskiego za krytykę ekonomicznej polityki okupacyjnej i internowały go w twierdzy Modlin. W tym czasie publi-

⁷ W. Grabski, *Myśli o Rzeczypospolitej*, s. 11.

⁸ W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924-1925)*, Warszawa 1927, s. 4.

kował broszurę „Cele i zadania polityki agrarnej w Polsce”. Pisał w niej m.in.: „Wielka instytucja techniczno-finansowa dla drobnej własności oraz personel administracyjno-rolniczy oddziaływający na gminy i gromady, oto szerokie środki działania państwa polskiego w zakresie polityki agrarnej, które winny dać szybkie masowe wyniki i przekształcać wyraźnie w kierunku kultury i postępu cały wygląd i wewnętrzną treść wsi polskiej, zagród i ról wszystkich”⁹.

W pierwszych dniach października 1918 r. Grabski wrócił z więzienia w Modlinie do Warszawy, a 26 tegoż miesiąca powołano go na stanowisko ministra rolnictwa w gabinecie Józefa Świeżyńskiego. Rada Regencyjna — a nie gabinet Świeżyńskiego, jak pisze autorka — 7 października ogłosiła program niepodległości i zjednoczenie wszystkich ziem polskich¹⁰.

Grabski opowiedział się za nim. Po upadku tego gabinetu Grabski przystąpił do zorganizowania Głównego Urzędu Likwidacyjnego — instytucji państwowej, której celem było sporządzenie rachunków finansowych za okres okupacji i wojny.

W oparciu o szacunki Grabskiego, który lojalnie współpracował z gabinetem Ignacego Paderewskiego jako trzeci delegat Polski na Konferencję Pokojową w Wersalu, polskie straty wojenne określono na 10 mld franków francuskich. Większość zniszczeń wojennych spowodowana była grabieżą państw zaborczych i okupacyjnych, które wywoziły z ziem polskich maszyny, urządzenia, w wielu wypadkach kompletne zakłady przemysłowe, tabor kolejowy i surowce¹¹.

Dzięki energii Grabskiego „zdoławszy obronić się przed grozącymi nam niebezpieczeństwami — Państwo nasze obciążone jest z tytułu Traktatu Wersalskiego stosunkowo nieznacznymi ciężarami finansowymi zarówno z racji dawnego stanu zadłużenia państw zaborczych, jak i z racji powstania na nowo na skutek kosztownej wojny. Jest to nadzwyczaj ważna okoliczność dodatnia dla realizacji idei siły i samodzielności finansowej Polski”¹².

Autorka recenzowanej pracy pominęła ważny dokument opublikowany w lipcu 1919 r. przez Grabskiego — „Wyjaśnienia dotyczące ratyfikacji traktatu pokojowego z Niemcami i umowy wielkich mocarstw z Polską”. W dokumencie tym przedstawionym Sejmowi Ustawodawczemu Grabski pisał m.in.: „Tylko przez sprawiedliwy udział Polski w odszkodowaniu kraj nasz uchroni się od ekonomicznej przewagi, jaką pragnęły sobie zabezpieczyć na długie lata Niemcy, używając przemocy wojennej w czasie okupacji dla celów rabunkowej swojej gospodarki. Ma przeto Polska prawo spodziewać się, że z każdej raty odszkodowawczej przypadającej od Niemiec, należną sobie część otrzyma”¹³.

Sejm wniosek Grabskiego uchwalił. Niestety, zwycięskie państwa Ententy i państwo stowarzyszone Stany Zjednoczone nie uznawały polskich pretensji.

Po upadku gabinetu Paderewskiego 13 grudnia 1919 r. Grabski przejął funkcje ministra skarbu w nowym rządzie Leopolda Skulskiego. Działał wówczas energicznie na rzecz zunifikowania waluty, powszechnego używania marki polskiej,

⁹ W. Grabski, *Cele i zadania polityki agrarnej w Polsce*, Warszawa 1918, s. 31.

¹⁰ Por. *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925*, pod red. H. Janowskiej i T. Jędruszcza, Warszawa 1981, s. 415.

¹¹ *Historia Polski* t. IV, cz. 2, Warszawa 1974, s. 28-31.

¹² W. Grabski, *Dwa lata pracy*, s. 4.

¹³ W. Grabski, *Wyjaśnienia dotyczące ratyfikacji traktatu pokojowego z Niemcami*, Paryż 1919, s. 12.

wymieniając korony i ruble na marki. Kurs wymiany wywoływał zrozumiałe kontrowersje ludności Małopolski i byłego zaboru rosyjskiego.

”Będąc w 1920 r. ministrem skarbu — wspomina Grabski — postawiłem program naprawy skarbu, polegającej na ograniczeniu wydatków, przestaniu emitowania marek na cele budżetowe i pokrywaniu wydatków nadzwyczajnych, których mieliśmy wówczas bardzo dużo, dochodami nadzwyczajnymi, jako to pożyczkami krajowymi i zagranicznymi”¹⁴.

Teza autorki, że wszystkie wysiłki Grabskiego zostały zmarnowane „przez wydatki związane z wojną i przez rosnącą inflację” jest nader dyskusyjna. Warto podkreślić pozytywny bilans jego dokonań jako ministra skarbu. O ile zatrudnienie w przemyśle na ziemiach byłego Królestwa Polskiego w końcu pierwszej połowy 1919 r. wynosiło 90 300 (w 1914 r. 650,9 tys.) to w 1920 r. wzrosło do 200,1, a w 1921 r. — do 355,9 tys. Umiarkowana inflacja pierwszych lat powojennych sprzyjała szybkiej odbudowie zarówno przemysłu, rzemiosła jak i rolnictwa. O ile w końcu 1919 r. w uruchomionych warsztatach rzemieślniczych zatrudnionych było 286,1 tys. osób, to pod koniec 1921 r. — już 592,7 tys. Liczba bezrobotnych (bez wschodniej Małopolski i Śląska) zmalała według stanu na 1 grudnia z 226 tys. w 1919 r. do 51 tys. w 1920 r., a później wzrosła w 1921 r. do 173 tys.

Szybko też następowała odbudowa polskiego rolnictwa, m.in. dzięki likwidacji państwowej reglamentacji rynku artykułami żywnościowymi. Według szacunków deficyt zbóż chlebowych ze względu na potrzeby wzrósł do 1 mln ton, ale już w roku 1921/1922 został w zasadzie zlikwidowany. Inflacyjne podwyżki cen żywności służyły wsi polskiej do zdobycia środków na potrzeby odbudowy. Poza tym inflacja uwalniała równocześnie wieś od ciężarów długów i podatków. Grabski rozpoczął wielką pracę nad doprowadzeniem do jednolitej organizacji aparatu skarbowego, nad ujednoczeniem obowiązujących przepisów skarbowych i podatkowych. Starał się przekonać Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, że pomoc Ententy dla Polski jest niezbędna, jeśli Polska chce skutecznie prowadzić wojnę z Rosją Sowiecką. Licząc na kredyty zagraniczne aktywizował jednocześnie wewnętrzne źródła dochodów. „Grabski — pisze Zbigniew L a n d a u — poczynił też realne przygotowania do wypuszczenia 4-procentowych biletów skarbowych na kwotę 2 mld mp oraz dwóch pożyczek wewnętrznych — 5-procentowej krótkoterminowej i 5-procentowej długoterminowej”¹⁵.

Wojna z Rosją przekreśliła opracowany przezeń preliminarz budżetowy, zmuszając sejm do uchwalenia dodatkowych kredytów w wysokości 13,8 mld mp na zaopatrzenie armii. „Ostatecznie rozchody w trzech ostatnich kwartałach 1920 r. wynosiły łącznie 58,1 mld mp, a dochody zwyczajne osiągnęły tylko 5,3 mld — Deficyt wynosił około 91% wszystkich wydatków, był więc najwyższy w całym okresie powojennym”¹⁶.

Zachowując swój krytyczny pogląd zarówno wobec polityki Naczelnika Państwa i podporządkowanego mu premiera, jak i wobec Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego kierowanego przez Romana Dmowskiego, Grabski ustąpił z rządu i ze Stronnictwa przygotowawszy uprzednio plan założenia Banku Emisyjnego, zrealizowany dopiero w 1924 r. Głównym oparciem dla tego banku miał

¹⁴ W. Grabski, *Dwa lata pracy*, s. 8-9.

¹⁵ Z. Landau, J. Tomaszewski, *W dobie inflacji 1918-1923*, Warszawa 1967, s. 262-263.

¹⁶ Tamże, s. 265.

być dopływ walut z pożyczki amerykańskiej oraz dochody ze znacznego wzrostu eksportu drzewa.

W nocy z 22 na 23 czerwca 1920 r. Naczelnik Państwa powierzył Władysławowi Grabskiemu utworzenie rządu pozaparlamentarnego. W ówczesnej trudnej sytuacji 1 lipca 1920 r. właśnie z jego inicjatywy Sejm Ustawodawczy powołał Radę Obrony Państwa. „Stworzenie ROP — podkreślał Rataj — było faktem dużej wagi. Wojna wysuwa szereg spraw i potrzeb, które wymagają uregulowania przy pomocy przepisów prawnych. Sejm jako ciało duże liczebnie, zróżniczkowane, skłonne do gadatliwości, jest zbyt powolną machiną do produkowania potrzebnych przepisów prawnych. Wtedy, gdy decyzja w sprawach, w których chodzi o byt i życie narodu, musi być tak samo szybka, piorunująca jest decyzja tych, którzy śmierć niosą — obrońców kraju”. ROP była instrumentem nieskończenie sprawniejszym od Sejmu, a ponieważ obrady jej nie były publiczne, mniej dawała pola do demagogii i gier partyjnych, choć, niestety, całkiem ich nie wykluczyła¹⁷.

Rada, której przewodniczył Naczelnik Państwa, a członkami byli Marszałek Sejmu, dziesięciu posłów wyznaczonych przez Sejm, Prezydent Ministrów, trzech członków rządu wyznaczonych przez Naczelnego Wodza „decydowała we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem i zakończeniem wojny oraz zawarciem pokoju, wydawaniu w tych sprawach rozporządzeń i zarządzeń”¹⁸. 3 lipca Rada wydała odezwę do „Obywateli Rzeczypospolitej”, w której czytamy: „Niech spieszą wszyscy: i ci, młodość i siłę czujący w żyłach, co żelazem odpiierać będą najazd wroga, i ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by zwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą”¹⁹. Z inicjatywy Marszałka Sejmu Wojciecha Trąpczyńskiego wokół Rady powstał Centralny Komitet Obrony Państwa, którego Wydziałem Wykonawczym kierował gen. Józef Haller, mianowany przez Naczelnika Państwa Generalnym Inspektorem Armii Ochotniczej. W ciągu miesiąca do Armii Ochotniczej zgłosiło się 95 791 ochotników. 6 lipca 1920 r. ukazał się list pasterski biskupów do narodu, podpisany przez prymasa Polski kardynała Edmunda Dalbora i kardynała Aleksandra Kakowskiego, przypominający obowiązki obywatelskie w sytuacji bolszewickiego zagrożenia niepodległości i integralności terytorialnej²⁰.

Wszystkie te działania wspierały działalność gabinetu Grabskiego, o czym autorka nie pisze. W warunkach pogarszającej się sytuacji frontowej 10 lipca 1920 r. premier Grabski, mając pełnomocnictwo Rady Obrony Państwa, podpisał w Spa układ Polski z głównymi mocarstwami sprzymierzonymi w sprawie rozejmu z Rosją sowiecką. Mocą tego układu rząd polski zgodził się by „a) zainicjować i podpisać niezwłocznie rozejm na tej podstawie, że wojsko polskie cofnie się i stanie na linii ustalonej przez konferencję pokojową dnia 8 grudnia 1919 r., jako tymczasowej granicy polskiego zarządu, że wojsko sowieckie stanie o 50 km na wschód od linii. Jednakże Wilno ma być niezwłocznie oddane Litwinom i wyłączone ze strefy zajmowanej przez bolszewików podczas rozejmu, po czym każda armia cofnie się o 10 km, celem utworzenia strefy neutralnej; b) wysłać pełnomocników na konferencję, która ma się odbyć następnie możliwie najrychlej

¹⁷ M. Rataj, *Pamiętniki 1918-1927*, oprac. J. Dębski, Warszawa 1965, s. 93.

¹⁸ *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 560.

¹⁹ Tamże, s. 561.

²⁰ Szerzej o sprawach tych piszę w pracy *Warszawa w obronie Rzeczypospolitej. Czerwiec-sierpień 1920*, Warszawa 1993, s. 86-95.

w Londynie — — Przedstawiciele wschodniej Galicji będą również zaproszeni do Londynu dla przedłożenia na konferencji swojej sprawy; c) przyjąć decyzję Rady Najwyższej w sprawie granic litewskich i przyszłości Galicji Wschodniej, sprawy cieszyńskiej i przyszłego traktatu gdańsko-polskiego. W razie przyjęcia przez Polskę powyższego Rząd Angielski uczyni niezwłocznie podobną propozycję Rosji sowieckiej”²¹.

Konferencja w Spa kosztowała premiera Grabskiego bardzo wiele. Wybierał między mniejszym złem — groźbą międzynarodowej izolacji Polski w wojnie ze zwycięskimi latem 1920 r. armiami sowieckimi, a gotowością do poważnego ograniczenia suwerenności państwa przede wszystkim w sprawie jego granicy wschodniej i południowej oraz praw RP w Wolnym Mieście Gdańsku.

Rząd sowiecki 17 lipca odrzucił pośrednictwo mocarstw i proponował bezpośrednio rokowania z Polską, wierząc, że w warunkach sukcesów wojsk bolszewickich będą one dla niego korzystne. We „Wspomnieniach ze Spa” (spisanych 2 stycznia 1926 r.) opublikowanych w zbiorze, pominiętym przez autorkę, „Władysław Grabski. Myśli o Rzeczypospolitej”, ich autor podkreśla, że prawica dążyła do usunięcia Piłsudskiego z funkcji Naczelnego Wodza. To żądanie Grabski traktował jako czyn fatalny, który „byłby rozdzieleniem narodu na dwie części w obliczu wroga”, a więc czymś dla niego zupełnie niedopuszczalnym. W tych warunkach Piłsudski przyjął dobrze myśl wyjazdu Grabskiego do Spa wierząc, że spowoduje on załatwienie dostaw amunicji dla armii i spowoduje tygodniowe zawieszenie broni niezbędne dla ratowania armii od klęski. „Wraciałem do kraju [ze] Spa w bardzo ciężkim nastroju — wspomina Grabski. — Nie mogłem ogłaszać tego, co tam zastałem, tego, że Francja i Anglia wystąpiły z pretensjami wobec Polski za wojnę przeciw Rosji na terytorium, w ich mniemaniu, rosyjskim, że pod tym względem Francja nie różniła się od Anglii i nie mogłem mówić, że notę tych mocarstw do Polski przede mną utajniono, że Piłsudski żądał rozejmu za wszelką cenę”²².

Dzięki układom w Spa udało się Grabskiemu załatwić dostawy amunicji, przyjazd dyplomatycznej misji lorda d’Abernona, interwencje Anglików w Gdańsku w sprawie wyładowania dostaw amunicji i przyjazd misji Weyganda. „Spa — pisze Grabski — było dla mnie w ciągu szeregu lat źródłem dużej moralnej udręki. Wciąż nasuwało się mi pytanie, czy nie należało zerwać rozmów z aliantami z punktu i przedstawić swemu narodowi całą prawdę, zażądać ofiar jak największych dla walki, nie oglądając się na sojuszników, którzy Polskę w momencie decydującym o losach świata opuścili. Tak powinienem był bym postąpić, gdybym wierzył w siły ofiarne i tężyznę naszego narodu. Tej wiary mnie brakowało”²³.

Do dorobku gabinetu Grabskiego należy uchwalenie 15 lipca ustawy konstytucyjnej o statusie organicznym województwa śląskiego. Była ona ważnym wsparciem polskiej akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku. Tegoż dnia przeforsowano w sejmie ustawę o wykonaniu reformy rolnej.

Odchodząc z funkcji premiera Grabski zaproponował powołanie rządu szerokiej koalicji narodowej na czele z Wincentym Witosem. Objął kierownictwo resortu skarbu, który musiał sfinansować bitwę warszawską, bitwę niemeńską i koszty zakończenia wojny z Rosją Sowiecką, działań wojennych polsko-litewskich, a także wsparcie II i III powstania śląskiego.

²¹ *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 561-562.

²² W. G r a b s k i, *Myśli o Rzeczypospolitej*, s. 85.

²³ Tamże, s. 93.

Autorka poprawnie zreferowała nieudane próby powstrzymania inflacji przez Grabskiego jako ministra skarbu i przez jego następców. Już jesienią 1920 r. Grabski próbował działać na rzecz stabilizacji waluty i równowagi budżetowej. Jego następcy już w warunkach pokoju nie potrafili wykorzystać pomyślniejszej sytuacji by powstrzymać inflację. Przed ustąpieniem Grabski opracował memoriał na temat „programu powojennej polityki ekonomicznej”. Postulował w nim znaczne ograniczenie wydatków państwowych. W swych wnioskach poselskich z 1 lipca 1921 r. sugerował zwaloryzowanie podatków i opłat, redukcję personelu urzędniczego i wypuszczenie pożyczki wewnętrznej w walucie złotej w stosunku do dolara, zaprowadzenie Banku Emisyjnego. W końcu 1922 r. jeden z tych postulatów chciał zrealizować minister Władysław Jastrzębski rozpisując pożyczkę wewnętrzną opiewającą w połowie na złote, w połowie na marki polskie. Pożyczka złotowa pokryła mniej niż 3% wydatków budżetowych.

„Po dymisji Jastrzębskiego, która nastąpiła 2 stycznia 1923 r., prezydent Wojciechowski zwołał naradę wszystkich byłych ministrów skarbu w celu ustalenia zasad dalszej polityki skarbowej i walutowej. Uczestnicy narady zgodnie uchwalili, że warunkiem skuteczności i reformy są: stały rząd, obliczenie naprawy na czas dłuższy i trwałe podniesienie podatków, opłat i taryf. Co do konkretnych metod przeprowadzenia sanacji zaistniały między uczestnikami obrad poważne rozbieżności”²⁴. Po naradzie, odosobniony w poglądach Grabski przejął ponownie funkcje ministra skarbu. Zaprowadził dalszą obniżkę wydatków państwa, szczególnie wojskowych i kolejowych, zapowiedział znaczne zwiększenie podatków, które miały dotknąć przede wszystkim warstwy zamożniejsze. Zapowiedział waloryzację podatków przez wprowadzenie miernika złotego, opartego na wzroście cen towarów podstawowych²⁵.

Głównym źródłem pokrycia deficytu budżetowego miał być podatek majątkowy w wysokości 600 mln zł rozłożony na trzy lata oraz bony złotowe i pożyczki wewnętrzne. Wybitnemu skarbowcowi — prof. Romanowi Rybarskiemu — Grabski powierzył opracowanie projektu statutu Banku Emisyjnego. Wspomniany plan reformy finansów państwowych (bez planu reformy walutowej) Grabski wniósł do Sejmu 1 marca 1923 r. Na parę miesięcy udało mu się ustabilizować markę. Sejm planu Grabskiego nie zatwierdził, bojąc się poważnych obciążeń wynikłych z waloryzacji podatków i wprowadzenia podatku majątkowego. Posłowie chłopscy bojkotowali projekt podatku gruntowego.

Jako minister skarbu gabinetu gen. Władysława Sikorskiego, Grabski został zaproszony przez Witosą do pełnienia tej funkcji w jego rządzie. Witos nie zgodził się, by jeszcze przed feriami letnimi Sejm uchwalił ustawę o podatku majątkowym i złotym polskim. Po nominacji nowego premiera zaczął się silny spadek marki polskiej, m.in. pod wpływem katastrofalnego spadku marki niemieckiej. Bony złotowe wypuszczone przez Grabskiego stały się obiektem takiej samej spekulacji jak dolar.

30 czerwca 1923 r. Grabski przesłał premierowi list z prośbą o dymisję ze względu na brak „dostatecznego zrozumienia i poparcie wśród większości rządowej” dla swego programu²⁶. Po jego odejściu z ministerstwa skarbu rozpoczął się okres hiperinflacji, który doprowadził w listopadzie 1923 r. do krwawych za-

²⁴ Z. Landau, J. Tomaszewski, *W dobie inflacji*, s. 270-271.

²⁵ Tamże, s. 271.

²⁶ W. Grabski, *Myśli o Rzeczypospolitej*, s. 101.

mieszek w Krakowie i kompromitacji rządów prawicy reprezentowanej przede wszystkim przez Witosa, Korfantego i Kucharskiego.

„Musiał przeto — podkreśla Grabski — powstać rząd bezpartyjny, zdecydowany na przeprowadzenie reformy walutowej i użycie w tym celu wszystkich rozporządzalnych środków naszego społeczeństwa i dający jednocześnie gwarancję, że uchroni nową państwowość od wstrząsów społecznych i politycznych”²⁷. Takim gabinetem miał być pozaparlamentarny drugi gabinet Grabskiego powołany przez prezydenta Stanisława Wojciechowskiego 19 grudnia 1923 r.

Wyrażam głęboki żal i zdziwienie, że autorka recenzowanej pracy, opublikowanej w 1996 r., nie wykorzystała najnowszych pozycji poświęconych reformie Grabskiego. Są to: M.M. D r o z d o w s k i e g o „Reformy Władysława Grabskiego 1924-1926 i reformy Leszka Balcerowicza 1989-1991” (Warszawa 1994); „Reformy Władysława Grabskiego. Dokonania i koszty w opiniach współczesnych”, przedmowa H. G r o n k i e w i c z - W a l t z, wybór, wstęp i opracowanie M.M. D r o z d o w s k i, Warszawa 1994; „Władysław Grabski. Człowiek i dzieło”, praca zbiorowa pod redakcją G. G r a b s k i e g o, Łowicz 1994.

Szkoda, że autorka nie zdobyła się na polemikę z pozycjami związanymi z zakresem tematycznym recenzowanej pracy. Przebieg reformy walutowej Grabskiego jest powszechnie znany i został przypomniany przez autorkę poprawnie. Natomiast dyskusji wymagają kontrowersyjne oceny przeciwników wspomnianej reformy, głównie Wincentego Witosa, Macieja Rataja i Stanisława Głabińskiego. Poza tym do jej obowiązków należało wzbogacenie informacji o reformie przekraczające ustalenia Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego. Najbardziej obiektywną ocenę reformy walutowej Grabskiego dał — moim zdaniem — Edward Taylor, który podkreślał, że Grabski jako premier starał się realizować swój program zarysowany już w latach 1921-1923²⁸.

Chciałbym skoncentrować się na różnicach między reformą walutowo-gospodarczą Grabskiego i reformą Leszka Balcerowicza.

1. Reformom Grabskiego towarzyszył znaczny konsens społeczny. „Pod wpływem prezydenta Rzeczypospolitej — pisze Taylor — stronnictwa sejmowe zawiesiły swe walki, niesłuchanie w ostatnich czasach zaostrzone — i udało się je nakłonić do poparcia programu nowego gabinetu, który się koncentrował na przeprowadzeniu reformy walutowej i sanacji skarbu. W tym celu Rada Ministrów uzyskała szerokie pełnomocnictwa w dziedzinie skarbowej, mocą których cały szereg przewidzianych w odnośnej ustawie podwyżek i przyspieszeń poboru podatków mógł być dokonany mocą rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów (ustawa z 11 stycznia 1924 — Dz.U. RP, poz. 28), z drugiej strony waloryzacja podatków przeprowadzona za poprzedniego gabinetu wywarła niesłuchanie dodatnie wpływy na wzrost dochodów państwowych”²⁹.

Prezydent Wojciech Jaruzelski i prezydent Lech Wałęsa nie dysponowali takimi pełnomocnictwami, jakimi przedwojenny Sejm I kadencji obdarzył prezydenta Stanisława Wojciechowskiego z myślą o sukcesie reformy. Jej załączki tkwiły w decyzjach drugiego gabinetu Wincentego Witosa, w którym Grabski do 23 czerwca 1923 r. pełnił funkcję ministra skarbu.

²⁷ Tamże, s. 106.

²⁸ Zob. E. T a y l o r, *Polityka skarbowa i system podatkowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1929.

²⁹ *Reformy Władysława Grabskiego. Dokonania i koszty w opiniach współczesnych*, wybór, wstęp i opracowanie M.M. D r o z d o w s k i, Warszawa 1994, s. 120.

Spółeczeństwo polskie przełomu 1923/1924 r. wykazało większą gotowość do ofiar na rzecz stabilizacji waluty od społeczeństwa przełomu 1989/1990 r. Wówczas państwo traktowane było jako wielka wartość, dla której kilka pokoleń Polaków, łącznie z pokoleniem prezydenta Wojciechowskiego i premiera Grabskiego oraz pokolenie ich dzieci oddawało krew, szczególnie w pierwszej wojnie światowej i wojnie polsko-bolszewickiej.

Wskaźnikiem postaw obywatelskich była subskrypcja akcji Banku Polskiego o wartości 100 mln zł, w której przemysłowcy subskrybowali 35% akcji, urzędnicy, wojskowi i przedstawiciele wolnych zawodów 23,1%, bankowcy 11,6%, kupcy 10%, rolnicy 7%. Skarb państwa miał tylko 1% akcji. Największą aktywność w subskrypcji akcji wykazał dawny zabór rosyjski (61%), następnie dawny zabór pruski (28%), najślabszą — zabór austriacki (11%)³⁰.

2. Mitologia „dyktatury proletariatu”, „kierowniczej roli klasy robotniczej w społeczeństwach współczesnych”, decydującej roli związków zawodowych w przekształceniach rynkowych, a także powszechność postaw roszczeniowych wobec państwa, które umacniały ustępstwa na rzecz strajkujących załóg, spowodowały inną reakcję związków na reformy Grabskiego a inną na reformy Balcerowicza. Związki zawodowe lat dwudziestych — zarówno klasowe, reprezentowane przez Komisję Centralną Związków Zawodowych a tym bardziej Chrześcijańskie Związki Zawodowe i Zjednoczenie Zawodowe Polskie w zasadzie poparły reformy Grabskiego. Nie można natomiast powiedzieć, by NSZZ „Solidarność” i OPZZ poparły reformy Balcerowicza.

Przywódca klasowych związków zawodowych, Zygmunt Żuławski, tak pisał o tym w swych wspomnieniach: „Stosunek nasz do tego rządu był przychylny, zwłaszcza, że zdawaliśmy sobie sprawę, iż premier Grabski jest jedynym człowiekiem, który może i chce rządzić nie posiadając ustalonej większości. Wprowadzenie przez niego stałej waluty i próby położenia kresu bezwzględnemu dotąd wyzyskowi przedsiębiorców oceniłem bardzo dodatnio i wydałem na ten temat broszurkę pt. »Nędza robotnicza a zamachy kapitalistyczne w Polsce« — — Toteż gdy przedsiębiorcy dopuszczali się coraz to nowych ataków na złotego i na rząd Grabskiego, uważałem, że w interesie klasy robotniczej trzeba go podtrzymać — tym bardziej, że widziałem jego dobrą wolę i chęć lawirowania wśród przeciwności, w które popadało państwo coraz bardziej»³¹.

Paradoks historii polega na tym, że lewicowe i klasowe związki zawodowe czuły się bardziej odpowiedzialne za interesy państwa niż prawicowe (z nazwy, a nie z programu społecznego) związki dzisiaj, mimo pięknej tradycji walki „Solidarności” o przekształcenie autorytarnego reżimu PRL w demokratyczną i niepodległą III Rzeczpospolitą.

3. Strategia reformy Grabskiego zakładała oparcie się na wewnętrznych zasobach i środkach. Własnymi siłami udało się premierowi opanować w 1924 r. deficyt budżetowy. „Polska w 1924 r. — pisał Grabski — sama dokonała reformy walutowej, powołała do życia Bank Polski, zrównoważyła budżet, stworzyła rezerwy kasowe, opanowała kryzys gospodarczy, uspokoiła Kresy, zaprowadziła atmosferę równowagi. Żadnych nie było przy tym strajków ani rozruchów wewnętrznych (napady na Kresach były organizowane z zewnątrz). Wszelkie mieliśmy znamiona, że posiadamy dane i zdolności do wytrwania i opanowania na-

³⁰ Tamże, s. 15.

³¹ Z. Żuławski, *Wspomnienia*, Warszawa 1980, s. 85 nn.

szych trudności wewnętrznych. Rok 1924 dał wielkie świadectwo naszej wartości jako państwa i dał nam prawo do tego, by rachować na współpracę z nami innych narodów opartą na moralnych zasadach³².

Te oceny były na pewno zbyt optymistyczne w świetle danych statystyki gospodarczej. Wskaźnik produkcji przemysłowej w 1924 r. zmniejszył się do 84,8 (przy 1923 r. = 100). Regres wskaźnika produkcji przemysłowej w pierwszych latach transformacji rynkowej w czasach reform Balcerowicza był jeszcze większy. W niektórych działach górnictwa i przemysłu w 1924 r. odnotowano znaczny postęp, mianowicie w wydobywaniu ropy naftowej i gazu ziemnego, soli potasowej, w produkcji nawozów sztucznych³³. Dzięki wprowadzeniu złotówki powstały trwałe podstawy dla rozwoju drobnej wytwórczości, reprezentowanej przez zakłady rzemieślnicze VI-VIII kategorii. Ich liczba wzrosła z 209 758 w 1924 r. do 224 933 w 1925 r.³⁴

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego w 1924 r. gabinet Grabskiego mógł wykorzystać takie swoje osiągnięcia, jak: wprowadzenie 30 stycznia ustawy rozciągającej ubezpieczenia od wypadków na byłych zabór rosyjski czy uchwalenie 8 marca ustawy o ochronie kobiet i młodocianych.

Wbrew twierdzeniu Grabskiego o spokoju społecznym, Polska przeżyła w 1924 r. 915 strajków, które objęły 5400 zakładów i 564,1 tys. strajkujących³⁵. Z kolei w tym samym roku rozparcelowano 132,6 tys. ha, utworzono 30,5 tys. kolonii i parceli³⁶. Grabski energicznie zajął się też sprawą optantów i likwidacją majątku niemieckiego. Doprowadził do specjalnej umowy, podpisanej po rokowaniach w Wiedniu 30 sierpnia 1924 r. Państwo polskie uzyskało prawo wykupu majątków obywateli niemieckich — optantów³⁷.

Strategia premiera Grabskiego polegała na umocnieniu polskiego stanu posiadania na Kresach zachodnich i wschodnich w konkretnej sytuacji politycznej, tzn. kwestionowania polskiej obecności na wschodzie przez ZSRR i na zachodzie przez Republikę Weimarską. W przeciwieństwie do Grabskiego, działając w korzystniejszej sytuacji międzynarodowej, kolejne rządy III Rzeczypospolitej poważnie zliberalizowały politykę państwową wobec mniejszości narodowych, dyskryminowanych w systemie politycznym PRL-u.

Koszty reformy walutowo-gospodarczej dały znać o sobie szczególnie w drugim roku jej trwania w 1925 r. Liberalna polityka celna oraz tragiczny spadek plonów rolnych w 1924 r. spowodowały ujemny bilans handlowy. „Wobec deficytu bilansu handlowego wzmożło się zapotrzebowanie walut zagranicznych. Musiał ich dostarczyć Bank Polski, jeśli nie miał się załamać zapas walut obcych, będący podkładem dla złotego, gwarancją jego wartości”³⁸.

Ciosem dla stabilności waluty była dodatkowo wojna celna z Niemcami, głównym partnerem gospodarczym Polski w latach dwudziestych. Jak pisze Stanisław Głabiński: „Krytyczna chwila dla rządu Władysława Grabskiego nastąpiła w lipcu 1925 r., gdy wygasł obowiązek Niemiec, ustalony konwencją niemiecko-polską

³² *Reformy Władysława Grabskiego*, s. 18.

³³ Zob. *Rocznik Statystyczny RP 1927*, s. 157-167.

³⁴ „Wiadomości Statystyczne” 1927, s. 256.

³⁵ *Rocznik Statystyczny RP 1930*, s. 323.

³⁶ Tamże, s. 33-39.

³⁷ Zob. J. K r a s u s k i, *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1925*, Poznań 1962.

³⁸ *Reformy Władysława Grabskiego*, s. 117.

z 15 maja 1922 r. w sprawie Górnego Śląska, pobierania co miesiąc kontyngentu węgla z polskiego Śląska, Niemcy uważały tę chwilę za sposobną do zatamowania wywozu węgla z Polski i wprowadzeniu zamętu gospodarczego na polskim Śląsku. Zapasy walut obcych w Banku Polskim poczęły gwałtownie topnieć, wobec czego bank nie mógł zadośćuczynić żądaniom ministra skarbu podtrzymania kursu waluty polskiej³⁹.

O ile reformy Grabskiego paraliżowała w 1925 r. wojna celna z Niemcami, to problemem dla gospodarki III Rzeczypospolitej był i jest nadal paraliż rynku rosyjskiego, który wycofał się z dotychczasowych powiązań z rynkiem polskim, dezorganizując pracę wielu polskich przedsiębiorstw przemysłowych. Szczególnie trudna sytuacja powstała w 1925 r. na Górnym Śląsku. Jak wspomina Wojciech Korfanty: „Przedsiębiorstwa przemysłowe — Górnego Śląska — — za rządów Władysława Grabskiego zadłużyły się na przeszło 120 mln franków złotych⁴⁰. Znaczne obciążenia podatkiem majątkowym i dochodowym przy jednoczesnej utracie rynków postawiło wiele przedsiębiorstw śląskich w tragicznej sytuacji. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle górnośląskim zmalała o 40%, a liczba bezrobotnych przekroczyła 80 tys.⁴¹ Propaganda niemiecka umiejętnie wykorzystywała te trudności gospodarcze, by podważyć emocjonalną więź Ślązaków z państwem polskim. W rolnictwie wskutek wysokich zbiorów w 1925 r. (także w innych krajach europejskich) nastąpił znaczny spadek cen na płody rolne, co nie pozwoliło na wykorzystanie eksportu płodów rolnych dla aktywizacji bilansu handlowego.

Od początku 1925 r. budżet państwa na tle trudności realizacji wpływów zaczął wykazywać rosnący deficyt. „Dla jego pokrycia — pisze Zbigniew Landau — rząd uciekał się do zwiększenia emisji bilonu i biletów zdawkowych. Przywilej emisyjny udzielony Bankowi Polskiemu nie obejmował tych rodzajów środków płatniczych i ich wypuszczenie do obiegu zależało od decyzji rządu⁴². Udział tzw. pieniądza skarbowego, nie mającego żadnego pokrycia w obiegu pieniężnym, wzrósł z 18,2% całego obiegu 31 grudnia 1924 r. do 46,4% 30 września 1925 r. Ta inflacja bilansowa nie została spowodowana rygorystyczną polityką Banku Polskiego, który strzegł stabilizacji złotówki, ale decyzjami rządu, który dopuścił do tego, że ilość pieniądza na rynku wzrastała szybciej niż realne potrzeby obrotu towarowego.

Złoty polski w połowie września przekroczył poziom 5,9 zł za dolara. 12 listopada 1925 r. prezes Banku Polskiego, Stanisław Karpiński, odmówił Grabskiemu prowadzenia interwencji na rzecz podtrzymywania złotego, którego kurs w ciągu jednego dnia obniżył się z 6,2 do 6,9 zł za dolara. Gdy mediacja prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w tej sprawie nie dała rezultatu, Grabski podał się do dymisji.

4. Najbardziej oporną reformom Grabskiego, a także reformom Balcerowicza, była i jest warstwa rolników indywidualnych, szczególnie mało i średniorolnych. Za czasów Grabskiego reprezentantami tej grupy byli m.in. przywódcy PSL „Piast” — Wincenty Witos i Maciej Rataj. Ludowcy ostro krytykowali pożyczki zagraniczne zaciągnięte przez gabinet Grabskiego, brak niezbędnych kredytów dla rolników, politykę celną rządu. Szczególnie ostrym krytykiem polityki Grabskiego był Maciej

³⁹ Tamże, s. 45.

⁴⁰ Tamże, s. 137.

⁴¹ Tamże, s. 138.

⁴² Z. Landau, J. Tomaszewski, *Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i czyszczenie koniunktury 1924-1929*, Warszawa 1977, s. 194.

Rataj. Ludowcy domagali się także progresywnego podatku dochodowego i obciążenia drobnych rolników możliwie jednym podatkiem gruntowym, płaconym dwa razy do roku.

Stanowisko współczesnego PSL wobec reform Balcerowicza jest powszechnie znane i podobnie jak w 1925 r. bardzo krytyczne. Witos (w przeciwieństwie do Waldemara Pawlaka) dostrzegał pozytywne aspekty ówczesnej reformy. W swych wspomnieniach pisał m.in.: „Premierowi Grabskiemu nie można było odmówić dobrej woli i chęci zrobienia jak najlepiej. Między innymi za jego rządów i przy jego usilnej i rzetelnej pomocy zdołaliśmy przeprowadzić ustawę o reformie rolnej przez długi czas obowiązującą”⁴³.

5. Pod wieloma względami Balcerowicz miał trudniejsze zadanie od Grabskiego. Musiał jednocześnie — obok „duszenia” inflacji metodą szokową — podjąć zmiany ustroju gospodarczego przez prywatyzację, rozbijanie państwowych monopolii, wprowadzenie liberalnego systemu handlu zagranicznego, wymienialność pieniądza, uporządkowanie systemu finansowego i ograniczenie szczegółowej interwencji państwa w gospodarce⁴⁴.

Pierwszym szokiem było podniesienie w styczniu 1990 r. ceny węgla i gazu o 400%, elektryczności o 300%, taryf kolejowych pasażerskich o 250% i towarowych o 200%. By powstrzymać ucieczkę od złotego ku towarom lub obcym walutom i zachęcić ludzi do oszczędzania w krajowym pieniądzu, Balcerowicz wprowadził dodatnią realną stopę procentową i znacznie podniósł oprocentowanie kredytu. Był to wstrząs dla przedsiębiorstw przyzwyczajonych przez wiele lat do tanich, często umarzalnych pożyczek. Był to także wstrząs dla gospodarstw rolnych, które wpadły w pułapkę kredytową. Miliony Polaków boleśnie odczuli zasadę, że wolny od podatku (popiwku) będzie wzrost płac, który nie przekracza 0,3 wskaźnika inflacji.

Takiej szokowej terapii nie musiał wprowadzać Grabski.

W 1990 r. dochód narodowy brutto zmniejszył się prawie o 12% a w 1991 roku o 8%. Takiej recesji nie przeżywała Polska w czasie reform Grabskiego. Myślę, że dla okresów wielkich transformacji gospodarki polskiej lat 1924-1927 i lat 1989-1991 aktualna pozostaje następująca uwaga Grabskiego powtarzana w audycjach radiowych Balcerowicza: „Podstawą zdrowego rozwoju życia gospodarczego oraz siły finansowej państwa jest zdrowa i silna waluta. W celu jej stworzenia i zachowania musi całe społeczeństwo ponieść znaczne ofiary. Stanowią one niezbędny kapitał naszej młodej państwowości, kapitał, który musi zastąpić u nas to, co zostało nagromadzone w poprzednich wiekach przez inne państwa współczesne. Waluta, raz zaprowadzona, nie może być następnie dopasowywana do chwilowego stanu osłabienia naszego życia gospodarczego, nie musi być dewaluowana, by uzyskać pozory nowej siły, tylko musi być utrzymana na poziomie odpowiadającym istotnym siłom, przy maksymalnym ich napięciu z tendencją do tego, by powrócić w czasie może i odległym, ale doświadczonej do swej właściwej pełnowartościowej normy”⁴⁵.

⁴³ *Reformy Władysława Grabskiego*, s. 144.

⁴⁴ M.M. D r o z d o w s k i, *Reformy Władysława Grabskiego 1924-1925 i reformy Leszka Balcerowicza 1989-1991*, Warszawa 1994, s. 119.

⁴⁵ W. G r a b s k i, *Dwa lata pracy*, s. 264.